

Na Białostocczyźnie kręcono sceny do popularnego serialu telewizyjnego

„Boża podszewka” od podszewki



Na Podlasiu jest kręcona część wschodnia serialu. Tu jest oryginalna scenografia, oryginalne domy. Nie trzeba tego budować

Kinga Preis charakteryzowana jest około 45 min. Ma robioną twarz, zęby, włosy, ręce.

Na Białostocczyźnie kręcono zdjęcia do drugiej części „Bożej podszewki”. Śledząc serial będzie można zobaczyć białostocki skansen i dworek spod Kuźnicy Białostockiej. W filmie zagra też białostocki aktor i... pies. Zdjęcia na Podlasiu kręcone były z udziałem serialowej Maryśki. Nie gra jej jednak Agnieszka Krukówna. W tę postać w drugiej części serialu wcieliła się Kinga Preis.

MARTA ROMAŃCZUK

Serial „Boża podszewka” emitowała telewizja od końca listopada 1997 r. do początku marca 1998 r. Film cieszył się dużą popularnością, wzbudzał kontrowersje. Jednych zachwycał, innych oburzał. Jak zostanie odebrana nowa 10-odcinkowa część serialu, dowiemy się zapewne w przyszłym roku, kiedy planowana jest emisja tego filmu.

Film o miłości i tęsknocie

„Boża podszewka” jest oparta na powieści Teresy Lubkiewicz-Urbaniowicz opowieścią o losach rodziny Jurkiewiczów spod Wilna. Tytułowa „boża podszewka” to główna bohaterka serialu Maryśka Jurkiewiczówna. Pierwsza piętnastoodcinkowa część serialu opowiadała historię, która zaczęła się w 1900 roku, a skończyła w 1945 r. kiedy rodzina Jurkiewiczów zmuszona została opuścić Wileńszczyznę.

Akcja drugiej serii rozgrywać się będzie w latach 1945-48. Rodzina Jurkiewiczów przeżywa rozłam. Maryśka zostaje na Wileńszczyźnie, teraz należącej do Związku Radzieckiego. Część rodziny, z córką Marysi 16-letnią Gieniusią (Karolina Gruszka) wyjeżdża na ziemie zachodnie.

– Ten film jest o miłości, o potrzebie miłości i potwornej tęsknocie – opowiada o drugiej części serialu reżyser Izabella Cywińska.

Takie przesłanie ma też trafić do odbiorców. Zarówno tych, którzy pamiętają czasy, w jakich toczy się akcja, jak i młodych, dla których dzieje powojennej Polski to historia.

– Myslę, że to przesłanie jest niezwykle ważne. Bo to jest przesłanie o tym, jak strasznie trudno jest żyć bez miłości, właściwie jest to niemożliwe. Ta miłość nie jest miłością konieczną między mężczyzną a kobietą, ale też między ludźmi – podkreśla Izabella Cywińska.

O tym będzie opowiadał film od strony emocjonalnej. Ale ma on też inny aspekt.

– Z punktu politycznego, społecznego jest to chyba pierwsze w wolnej Polsce pokazanie początków PRL-u od strony wędrowki ludów (którą spowodowała II wojna światowa) i skutków tej wędrowki. Z jednej strony Hitler, z drugiej strony Stalin – mówi Izabella Cywińska. – Ta wędrowka ludów jest drogą nie tylko ze wschodu na zachód Polaków, ale też z zachodu dalej na zachód Niemców, również Rosjan przesiedlanych na miejsca Polaków, Litwinów mordujących tych Rosjan i tak dalej... Czyli ten ogromny bałagan. I wszystko to jest oglądane oczami Maryśki i Gieniusi, która ma lat 16. Pojechała na ziemie zachodnie i tam obserwuje wszystko, co



zaczyna się dziać i jednocześnie przeżywa pierwsze miłości, rozczarowania, pierwsze kłamstwa...

– Z jednej strony w filmie jest przedstawione dojrzewanie młodej dziewczyny w zupełnie nowej rzeczywistości. A z drugiej strony jest matka Maryśka zostawiona sama, tułająca się na rodzimych terenach. I cała historia, dramaturgia tej opowieści polega na tym, czy matka z córką się spotkają, czy nie – opowiada o filmie asystent reżysera Sebastian Chondrokostas.

Sebastian Chondrokostas pochodzi z Białegostoku. Tu skończył szkołę podstawową, liceum. Później wyjechał na studia do Łodzi, następnie do Warszawy. Teraz kończy Akademię Teatralną, wydział reżyserii.

– Z panią Izą Cywińską po raz pierwszy spotkałem się przy teatrze telewizyjnym w tamtym roku i widocznie pani Iza mnie polubiła, się sprawdziłem. Pracujemy razem dalej – mówi Sebastian Chondrokostas.

„Boża podszewka” bez Krukówny

„Boża podszewka” kojarzona jest z aktorką Agnieszka Krukówną, która wcieliła się w główną bohaterkę serialu. Jej interpretację tej postaci chwalił krytycy, spodobała się też widzom. A jednak nie zobaczymy jej w drugiej części serialu.

– Z Agnieszka Krukówną się nie dogadałam i zaczęłam myśleć by ją zastąpić – mówi Izabella Cywińska.

W „Bożej podszewce 2” Maryśkę zagra Kinga Preis.

– Zmiana aktorki oczywiście wpłynęła na postać. To jest inna aktorka, ma inny charakter, inną osobowość. I ja wcale nie udaję, że to jest Krukówna. W związku z tym, że ma inne zadania, to myślę, iż zmiana aktorki wyjdzie tej części serialu na korzyść. Bo zadania dostosowałam też do aktorki – uważa Izabella Cywińska.

Wileńszczyzna w białostockim skansenie

Właśnie z udziałem Kingi Preis, czyli serialowej Maryśki, kręcone były zdjęcia na Podlasiu. W białostockim skansenie nagrywano jedną ze scen, w której Maryśka wraca do starego domu swojej siostry Józki. Jednak tu mieszka już tylko stara służąca. Dom jest trochę podupadły, podniszczony. W skansenie nakręcono też zimowe plenerowe, kiedy Maryśka zimą wędruje po Wileńszczyźnie.

Białostocki skansen został wybrany, bowiem bardzo pasował do plenerów Litwy. Domy w Muzeum Wsi są tak autentyczne, że nie trzeba było budować scenografii.

– Tu jest kręcona część wschodnia serialu. Na Podlasiu jest oryginalna scenografia, oryginalne domy. Nie trzeba tego budować, bo jest wszystko gotowe. I poza tym śnieg, mamy gwarancję, że będą tu prawdziwe zimowe plenery – mówi Sebastian Chondrokostas.

Grająca na Białostocczyźnie obsada jest skromna.

– W filmie jest kontrast. Na ziemiach odzyskanych tętni życie. A tutaj, na wschodzie Maryśka jest w samotności. Ilość bohaterów, których spotyka na drodze, jest dosyć mała i te tereny są dość opustoszałe – mówi Sebastian Chondrokostas.

W drewnianym dworcu w Kruglanach, niedaleko Kuźnicy Białostockiej, stworzony został dom, w którym mieszka brat Maryśki – Kostus. Obok budynku stoi rozwalająca się stodoła. Przy niej Kostus rąbie drewno. I przy tej pracy zobaczyła brata Maryśka. Rzuca się z radością na niego. Kostus nie jest tak uradowany. Odchodzi kilka kroków.

Tę scenę wielokrotnie powtarzają aktorzy w Kruglanach. Po każdym ujęciu charakterystyka poprawia twarz Kingi Preis – Maryśki.

Aktorka nawet do końca nie może zamknąć ust, żeby nie psuć warg ucharakteryzowanych na spierzchnięte.

Białostockie akcenty

W domu Kostusia pod koniec szóstej odcinka odnaleziony zostaje postrzelony żołnierz AK, partyzant. Gra go Paweł Szymański, aktor Białostockiego Teatru Lalek. Paweł Szymański opowiada, że rolę w serialu dostał przez przypadek. Nie pchał się, nie ubiegał o nią.

– Byłem w teatrze, miałem wystąpić w spektaklu. Przyjechała pani Małgosia Adamska (producent serialu) z aparatem cyfrowym i robiła zdjęcia wszystkim aktorom, znajdującym się w teatrze: 10 minut przed spektaklem, w sali prób. Zrobiłem i ja – mówi Paweł Szymański.

Po dwóch tygodniach aktor odebrał telefon z propozycją zagrania roli żołnierza.

– Później dostałem scenariusz. Z niego wynika, że mam możliwość wzięcia udziału w jednym odcinku i to z efektem śmiertelnym – opowiada o swojej roli w „Bożej podszewce” Paweł Szymański.

W szóstym odcinku wystąpi pies Gandzia. To on wskaże miejsce, gdzie jest umierający żołnierz AK. Do tej roli szukano czworonoga właśnie w Białymstoku. Miał to być pies nierasowy, wychudzony.

– Zwierzak nie tylko musi mieć odpowiedni wygląd. Liczą się też cechy psychiczne – Marek Pinkowski, konsultant ds. zwierząt.

Marek Pinkowski szukał odpowiedniego psa przez białostockiego weterynarza. I tak trafił na czworonoga należącego do pana Janusza Wasilewskiego z Białymstoku. Co prawda 5-letnia Gandzia nie jest wychudzona, ale została zaakceptowana i przyjęta do filmu.

– Byłem zaskoczony, a po drugiej dumny, że pies zagra jakąś rolę. Oglądałem pierwszą część „Bożej pod-

szewki” i mi się podobała. Teraz czekam na drugą – mówi pan Janusz Wasilewski.

Odyseja wypisana na twarzy

Ale film, to oczywiście nie tylko aktorzy i reżyser. Postacie buduje wiele osób – charakteryzatorzy, osoby przygotowujące kostiumy. Żeby Kinga Preis przeistoczyła się w Maryśkę, nie wystarczy, by charakteryzatorzy przemienili ją w dojrzałą kobietę. Jest ona bowiem nie tyle postacią starą, ale zniszczoną.

– Musimy w wyglądzie Maryśki uwzględnić jej odyseję po ziemiach wschodnich, po dawnym ZSRR. Nastawiona jest ona na działanie słońca, wiatru, deszczu, śniegu, mrozu. Czyli musimy uwzględnić oparzenia, odmrożenia itp. W tej części nie będziemy ekstremalnie postarać postaci, jak to miało miejsce w pierwszej edycji. Bo akcja drugiej części „Bożej podszewki” dzieje się w ciągu 2 lat. Czas jest łaskawszy dla bohaterów – mówi Dariusz Krysiak, charakteryzator.

Kinga Preis charakteryzowana jest około 45 min. Ma robioną twarz, włosy, ręce. W podlaskich, zimowych plenerach, miała przyciemniane zęby i poniszczoną, odmrożoną cerę i ręce.

W filmie najbardziej pracochłonne będzie stworzenie wizerunku Maryśki po postrzyżynach.

– Obcinamy jej włosy i robimy tyśinę – obrazuje Dariusz Krysiak.

Tylko że ta tyśina ma być zrobiona tak, żeby Kinga Preis nie straciła swoich włosów. Zatem, jak mówi charakteryzator, „przyłysiała” peruczka ma udawać, że Maryśka została ostrzyżona.

Kostiumy z charakterem

Postacie budują też oczywiście kostiumy. Przez nie należy oddać nie tylko charakter i losy bohaterów, ale też czasy, w których żyją.

– Staram się posługiwać rzeczami oryginalnymi, takimi, które już były na ludziach parę lat, żeby nie robić tego z nowego – mówi Magda Biedrzycka, przygotowująca kostiumy do „Bożej podszewki 2”.

I, jak określa Magda Biedrzycka, przygotowanie kostiumów jest taki patchwork.

– Dzięrga się kostium z takich kawałeczków – buty są z jednego końca Polski, stary kożuszek z drugiego – mówi Magda Biedrzycka. – A później jeszcze trzeba zadbać, żeby aktorzy przeżyli zdjęcia, bo musi być im ciepło. Na ekranie będzie jedno przejście, a my kręcimy je cztery godziny – dodaje.

Ile czasu się pracuje, żeby przygotować kostium dla jednej postaci – na to nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Sceny kręcone w białostockim skansenie i w Kruglanach zobaczymy w szóstym odcinku drugiej części „Bożej podszewki”. Co ciekawe, w nowej edycji serialu pojawią się też zmarli rodzice Maryśki grani przez Danutę Stenkę i Andrzeja Grabowskiego. Ukazą się w snach Maryśki.